



BŁOGOSŁAWIENI UBODZY W DUCHU

- spotkanie Środowiska Medycznego Świętej Rodziny, Parafia Świętej Rodziny 9.09.2021

BŁ. KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI (3.08.1901-28.05.1981)

służył chorym jako kapelan Zakładu dla Niewidomych i szpitala powstańczego w Laskach,

1940 VII-1941 X-Podjął opiekę duchową nad grupą siostr i niewidomych dzieci przesiedlonych z Lasek do Kozłówek -na prośbę ks. Władysława Kornilowicza. Prowadził wykłady i dyskusje dla inteligencji z dziedziny katolickiej myśli filozoficznej.

1942 VI-1.VIII-Był kapelanem Zakładu dla Niewidomych w Laskach, pod Warszawą:

„W ciągu mojej pracy w Laskach wśród ciemności, podtrzymywałem na duchu strwożonych sytuacją przyfrontowego życia głównie modlitwą do Matki Bożej. Rzecz znamienita - chociaż Zakład przechodził przez bardzo ciężkie chwile ostrzału artyleryjskiego, pacyfikacji Kampinosu itp. nigdy nie byliśmy zmuszeni do odłożenia wieczornego różańca.”

1944 VIII-X - Był kapelanem szpitala powstańczego w Laskach, a także kapelanem AK okręgu wojskowego Żoliborz, znany pod pseudonimem „Radwan III”.

„W okresie powstania byłem kapelanem AK i miałem dużo kontaktu z cierpieniem, niedolą i męką ludzką. Pamiętam operację bardzo dzielnego żołnierza, któremu trzeba było odjąć nogę. Powiedział, że zgodzi się na operację pod tym warunkiem, że przez cały czas będę przy nim stał.. Długie miesiące pracy w szpitalu powstańczym bardzo wiele mnie nauczyły. To więcej niż uniwersytet, bo to głębokie zrozumienie bliźniego, czego się na ogół z książek nie nauczy. Szacunku dla człowieka nabywa się nie wtedy, gdy widzi się go w pozycji bohaterskiej, ale gdy widzi się człowieka w udęcie”.

1946-12V Na Jasnej Górze otrzymał sakrę biskupią z rak ks.kard.Augusta Hlonda. „...**Po konsekrację biskupią pojechałem na Jasną Górę. Odtąd już życie moje związane jest z Jasną Górą. Wydaje mi się, że najbardziej bezpośrednią mocą w moim życiu jest Maryja. Przez szczególną tajemnicę, której w pełni nie rozumiem, została Ona postawiona na mojej nowej drodze ... Jeśli na czele swego programu służby Ludowi Bożemu, naprzód w diecezji włocławskiej, później - w lubelskiej, a następnie w gnieźnieńskiej i warszawskiej, przyjąłem zawołanie „Soli Deo”, które umieściłem na szczycie odbudowanej katedry lubelskiej, to wyboru dokonałem w dziecięcej wierze, iż człowiek śmiertelny najskuteczniej życie swoje spędza w łączności z tym, który nie umiera. Wybrałem jako miejsce mej konsekracji stolicę**

Najświętszej Maryi Panny w pokornej wierze, że Jej upragnione pośrednictwo wyjedna mi u Najwyższego Kapłana pełnię Jego Kapłaństwa i ducha.”

1953 25 IX -Noca został aresztowany przez władze państwowe i wywieziony z Warszawy.

„Dziś uroczystość Patrona Stolicy, błogosławionego Władysława z Gielniowa...

„Wreszcie wszystko się wyjaśniło. Jeden z panów zdjął palto, wyjął z teki list i otworzywszy – podał papier, zawierający decyzję Rządu z dnia wczorajszego. Mocą tej decyzji mam natychmiast być usunięty z miasta. Nie wolno mi będzie sprawować żadnych czynności związanych z zajmowanymi dotychczas stanowiskami. Prosił, abym to przyjął do wiadomości i podpisał. Oświadczyłem, że do wiadomości tego przyjąć nie mogę, gdyż w decyzji nie widzę podstaw prawnych; nie mogę też poddać się tej decyzji z uwagi na sposób załatwienia sprawy. Przedstawiciele Rządu tyle razy prowadzili ze mną rozmowy – i pan Mazur, i pan prezydent Bierut. Jeśli są niezadowoleni z mojego postępowania, znali drogę, na jakiej mogli mi to powiedzieć. Decyzji tej nie mogę poddać się i dobrowolnie tego domu nie opuszczę. Na karcie dolnej listu napisałem wręczonym mi piórem: **Czytałem i umieściłem swoje inicjały ... Urzędnik nalega, bym przystąpił do zabierania swoich rzeczy. Odpowiadam: nic nie zabieram. Ubogi przyszedłem do tego domu i ubogi stąd wyjdę ...** Przyniesiono mi palto i kapelusz. Wziąłem brewiarz i różaniec. Wstąpiłem na chwilę do kaplicy, by spojrzeć na tabernakulum i na moją Matkę Bożą – w witrażu. Z progu raz jeszcze spojrzałem na obraz Matki Bożej Jasnogórskiej wiszący nad wejściem do Sali Papieskiej, raz jeszcze złożyłem protest i wsiałem do samochodu.”

1953 12 X - 1954 6 X-Wieżony w Stoczku koło Lidzbarka Warmińskiego.

„**Życie to upływało niezwykle szybko. Porządek dzienny nie uległ zmianom i był zachowany z dokładnością więcej niż zakonną: 05.00.** Wstanie **05.30.** Prima i modlitwy poranne **05.45.** Rozmyślanie,**06.15.** Angelus Domini. Przygotowanie do Mszy świętej, **06.30.** I Msza święta, **07.15.** II Msza święta. Dziękczynienie. **08.15.** Śniadanie, **08.45,** Godziny brewiarzowe, częśćka różańca, **09.15.** Praca przy książce, **11.15.** Nawiedzenie kierownictwa, **13.00.** Obiad. Adoratio Santissimi. **13.30.** Spacer i czas wolny,**15.00.** Nieszpory i częśćka różańca, **15.30.** Praca przy książce, **18.15.** Matutinum cum Laudibus, **19.00.** Wieczerzy.Lektura niemiecka, **20.00.** Różaniec w kaplicy i modlitwy wieczorne. Śpiewy kościelne **20.45.** Praca, lektura, spoczynek”

8 XII 1953-Prymas Wyszyński Dokonał Aktu Osobistego Oddania się Matce Bożej.

„**Święta Maryjo, Bogurodzico Dziewico, obieram sobie dzisiaj Ciebie za Panią, Orędowniczkę, Patronkę, Opiekunkę i Matkę moją. Postanawiam sobie mocno i przyrzekam, że Cię nigdy nie opuszczę, nie powiem i nie uczynię nic przeciwko Tobie. Nie pozwolę nigdy, aby inni cokolwiek czynili, co uwłaczałoby czci Twojej. Błagam Cię, przyjmij mnie na zawsze za służę i dziecko swoje. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach duszy i ciała oraz w pracy kapłańskiej dla innych. Oddaję się Tobie, Maryjo, całkowicie w niewolę, a jako Twój niewolnik poświęcam Ci ciało i duszę moją, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych uczynków moich, zarówno przeszłych jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego**

upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i w wieczności. Pragnę przez Ciebie, z Tobą, w Tobie i dla Ciebie stać się niewolnikiem całkowitym Syna Twojego, któremu Ty, o Matko, oddaj mnie w niewolę, jak ja Tobie oddałem się w niewolę. Wszystko, cokolwiek czynić będę, przez Twoje Ręce Niepokalane, Pośredniczko łask wszelkich, oddaję ku chwale Trójcy Świętej – Soli Deo! Maryjo Jasnogórska, nie opuszczaj mnie w pracy codziennej i okaż swe czyste Oblicze w godzinę śmierci mojej. Amen.”

Wg : <https://wyszynkiprymas.pl/zyciorys-stefana-wyszynskiego/>